

Jest porozumienie Bayera z Monsanto

15 września 2016

Monsanto ostatecznie zgodziło się na przejęcie przez Bayer za historyczną kwotę 66 mld dolarów. W ten sposób powstanie największa firma na świecie zajmująca się nasionami i środkami ochrony roślin.

Od 4 miesięcy niemiecki gigant na rynku farmaceutyków i chemikaliów zabiegał o zakup amerykańskiego producenta nasion oferując to coraz większe sumy. Ostatecznie Bayer zapłaci 128 dolarów za akcję Monsanto, podczas gdy pierwsza propozycja wynosiła 122 dolarów. Jak donosi Agencja Reutera, w amerykańskiej historii pierwszy raz nastąpiło tak duże przejęcie spółki przez niemiecką firmę za tak wysoką cenę. Dzięki fuzji powstanie największa na świecie firma agrochemiczna, kontrolująca 1/4 rynku nasion i pestycydów. Według agencji prasowej Bloomberg: „Dzięki umowie Bayer będzie miał dostęp do ponad 2000 odmian takich roślin uprawnych jak kukurydza, soja i pszenica. Dodając do tego jego własne: warzywa, ryż, bawełnę i rośliny oleiste, niemiecki gigant zajmie czołową pozycję na światowym rynku nasion”. Połączenie niemieckiej i amerykańskiej firmy to kolejny przykład konsolidacji przemysłu rolniczego, w którym garstka koncernów będzie kontrolować cały sektor. Na fuzję zdecydowały się już także DuPont i Dow Chemical, oraz China National Chemical Corporation i Syngenta.

Prezes firmy Bayer, Werner Baumann oraz prezes firmy Monsanto, Hugh Grant, wspólnie poinformowali o zawartym porozumieniu. W swoich oświadczeniach oboje powtarzali, że biotechnologia pomaga zwiększyć wydajność produkcji rolnej i że jest przyjazna dla środowiska naturalnego. Według obu panów to także jedyne rozwiązanie problemu głodu na Ziemi. „Czujemy się zobowiązani do podjęcia jednego z największych wyzwań jakie

stoją przed ludzkością: jak wykarmić rosnącą populację w przyjazny dla środowiska sposób.” – powiedział Baumann. „To, co robimy, jest dobre dla konsumentów, ponieważ pomagamy produkować bezpieczną, zdrową i taną żywność. Jest to także dobre dla rolników, którzy dzięki nam mogą zwiększyć wydajność upraw bez martwienia się o środowisko naturalne.”

Jednak Dave Murphy, przewodniczący organizacji Food Democracy Now!, ma odmienne zdanie niż prezes Baumann: „Nigdy celem biotechnologii nie było nakarmienie głodnych. Celem jest poprawa wyników finansowych chemicznych korporacji, które od lat produkują substancje toksyczne dla ludzi i środowiska.” Monsanto, największy producent genetycznie modyfikowanych roślin uprawnych i popularnego herbicydu Roundup, zasiada na ławie oskarżonych w wielu procesach o związanych ze szkodliwym wpływem swoich produktów na zdrowie i środowisko. Bayer jest krytykowany za swój popularny środek owadobójczy, imidakloprid z grupy neonicotynoidów, zabijający owady zapylające. Jak to ujął Murphy: „Dziś najbardziej nikczemna firma w Europie przejęła najbardziej nikczemną firmę w Ameryce. Motto powstałego koncernu powinno brzmieć: „Zabijamy pszczoły i motyle dla zabawy. I dla zysku.”

Przejęcie Monsanto przez niemiecką firmę zastanawia. Choć uprawy GMO są popularne w Stanach Zjednoczonych i innych krajach, kwestia ta jest nadal szeroko dyskutowana w Europie. Wiele europejskich krajów ma surowe prawo dotyczące roślin GMO w związku z obawami dotyczącymi ich wpływu na zdrowie i środowisko. A same Niemcy nie chcą upraw GMO...

Jak donosi BBC, grupy rolnicze obawiają się, że fuzja może zmniejszyć konkurencję na rynku i podwyższyć ceny. „Zakup przez Bayer firmy Monsanto może okazać się złą informacją dla jej klientów: rolników” – twierdzi prof. John Colley z angielskiej Warwick Business School. „Asortyment dla sektora rolnictwa się zmniejszy, a jego cena może wzrosnąć.”

Kilka organizacji konsumenckich i środowiskowych z podobnych

powodów potępia planowaną fuzję. „Dziś Bayer ogłosił, że zdołał porozumieć się w sprawie kupna Monsanto. Jest to kolejna fuzja, która będzie mieć niszczący wpływ na rolników, środowisko i konsumentów.” – twierdzi Wenonah Hauter z organizacji Food & Water Watch. „Konsolidacja w przemyśle agrochemicznym oznacza, że rolnicy dostaną mniej pieniędzy za swoje zbiory, zwiększy się zużycie środków ochrony roślin, a oferta dla przeciętnego konsumenta w sklepie będzie znacznie uboższa.” „Fuzja amerykańskiego i niemieckiego giganta oznacza objęcie pozycji monopolisty, podobnie jak to wcześniej miało miejsce z Dow i DuPont oraz Syngenta i ChemChina.” – dodaje Ken Roseboro, publicysta w The Organic & Non-GMO Report. „Te trzy firmy zdominują światowy rynek nasion i pestycydów i prawdopodobnie podwyższą ceny dla rolników. Te fuzje powinny być zatrzymane, ponieważ szkodzą one rolnikom, rolnictwu i konsumentom.”

Krytycy fuzji zauważają, że przyczynkiem do decyzji o sprzedaży był zły wizerunek firmy Monsanto. Dr Vandana Shiva, dyrektor organizacji Navdanya Trust, opisała ostatnio kontrowersyjną przeszłość obu firm: „MoBay (nazwa powstała od połączenia nazw „Monsanto” i „Bayer”) dostarczało składników do produkcji Agenta Orange na potrzeby wojny w Wietnamie. W ten sposób na południową część tego kraju spadło 90 milionów litrów defoliantów i środków ochrony roślin. Nadal rodzą się tutaj dzieci z wadami wrodzonymi, dorośli cierpią na chroniczne dolegliwości i chorują na raka. (...) Ostatnio mówi się o planowanej fuzji obu firm, dzięki której będą miały one dostęp do swoich herbicydów i technologii ich produkcji. Przez to po połączenie się przemysł biotechnologiczny przepoczwarzy się w I.G.Farben dzisiejszych czasów, z Monsanto u jego sterów.”

Aktualnie Monsanto i Bayer zamierzają przedłożyć odpowiednie dokumenty w amerykańskiej Komisji Papierów Wartościowych i Giełd, ponieważ kwestią otwartą pozostaje zalegalizowanie planowanej fuzji. Jeśli do końca 2017 nie uda się tego zrobić,

Bayer zapłaci Monsanto 2 miliardy dolarów. A według analityków z Bernstein Research brak politycznego wsparcia w tej sprawie, związanego z niezadowoleniem organizacji rolniczych i opuszczaniem USA przez Monsanto może doprowadzić do znacznych opóźnień i komplikacji.

Autorstwo: Lorraine Chow

Tłumaczenie: Xebola

Źródło oryginalne: EcoWtch.com

Źródła polskie: Xebola.wordpress.com, WolneMedia.net